

Prawo upadłości koncernu międzynarodowego w Polsce w porównaniu europejskim z uwzględnieniem rozporządzenia Rady UE

Dr Tomasz Chilarski (Kancelaria Domański Zakrzewski Palinka, Warszawa)

Konspekt

W przeciwieństwie do ustawodawstw niektórych państw europejskich przepisy ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze („ustawa PUiN”) nie zawierają żadnych szczególnych regulacji dotyczących upadłości koncernu, czyli spółek należących do jednej grupy kapitałowej. Brak jest w szczególności możliwości połączenia kilku spraw upadłościowych do łącznego rozpoznania¹. W takim wypadku, wydaje się, że jedynym mechanizmem umożliwiającym koordynację postępowań upadłościowych toczących się wobec spółek należących do jednej grupy kapitałowej w Polsce byłoby powołanie jednej osoby na syndyków wszystkich niewypłacalnych spółek z grupy. Taka ewentualność wchodzi w grę nawet w przypadku, gdy upadłość poszczególnych spółek należących do koncernu została ogłoszona przez różne sądy upadłościowe, ze względu na to różną lokalizację zakładów głównych niewypłacalnych dłużników (art. 19 ustawy PUiN). W praktyce jednak, takie sytuacje należą do rzadkości.

Również na gruncie Rozporządzenia Rady Wspólnot Europejskich 1346/2000 wykluczone jest automatyczne wszczynanie jednego postępowania upadłościowego w odniesieniu do całej grupy kapitałowej², bowiem w odniesieniu do każdej ze spółek należących do jednej grupy kapitałowej (jako odrębnych osób prawnych) konieczne jest przeprowadzenie niezależnej oceny niewypłacalności³. Każda ze spółek na gruncie większości krajowych przepisów upadłościowych państw członkowskich traktowana jest jako odrębny podmiot prawa⁴, choć możliwym jest łączne ogłoszenie upadłości spółek należących do jednej grupy kapitałowej⁵.

¹ Przepisy polskiego prawa przewidują możliwość połączenia spraw jedynie w odniesieniu do spraw upadłościowych wobec wspólników spółki cywilnej oraz spółki osobowej i jej wspólników ponoszących odpowiedzialność za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem – art. 215 ustawy PUiN

² pkt. 75 Raportu Virgós-Schmit;

³ zob. orzeczenie Sądu Rejonowego w Londynie (*High Court of Justice Chancery Division*) w sprawie *Telia AB v. Hilcourt (Docklands Ltd)* z dnia 16.10.2002 r., sygn. [2002] EWIIC 2377 (Ch), opubl.: <http://www.eir-database.com>;

⁴ M. Balz: *The European Union Convention on Insolvency Proceedings*, *American Bankruptcy Law Journal*, vol. 70/1996, s. 503;

⁵ Przykładem takiej sytuacji jest włoski dekretu z mocą ustawy nr 270/1999 o tzw. zarządzie nadzwyczajnym

Pomimo braku regulacji w zakresie upadłości grup kapitałowych w prawie wspólnotowym, sądy państw członkowskich Wspólnoty próbują wszczynać postępowanie upadłościowe wobec spółek należących do jednej grupy kapitałowej i mających jednocześnie siedziby w różnych państwach członkowskich, posługując się wykładnią łącznika jurysdykcyjnego głównego miejsca podstawowej działalności dłużnika (COMI) polegającą na przyjęciu, że COMI spółek zlokalizowane jest w miejscu sprawowania realnej kontroli nad przedsiębiorcą. Takim miejscem jest siedziba zarządu głównego spółki-matki sprawującej kontrolę nad spółkami należącymi do koncernu⁶. Dzięki przyjęciu, że realna siedziba dłużnika znajduje się w miejscu, gdzie zapadają kluczowe decyzje biznesowe dotyczące działalności spółki, sąd właściwy dla miejsca siedziby spółki matki ogłasza upadłość spółek zależnych.

W orzeczeniu z dnia 2 maja 2006 r.⁷, ETS stwierdził m.in., że „w celu określenia głównego ośrodka podstawowej działalności spółki będącej dłużnikiem, domniemanie zwykle ustanowione przez prawodawcę wspólnotowego na rzecz siedziby określonej w statucie tej spółki może zostać obalone jedynie wtedy, gdy obiektywne i możliwe do zweryfikowania przez osoby trzecie kryteria umożliwiają stwierdzenie, że rzeczywista sytuacja jest odmienna niż ta, która wynikałaby z położenia przedsiębiorstwa w miejscu statutowej siedziby spółki. Taka sytuacja może mieć miejsce w szczególności w przypadku tzw. „spółki-skrzynki pocztowej”, która nie prowadzi żadnej działalności na terytorium państwa członkowskiego, na którym ma swoją statutową siedzibę. Jednakże, jeżeli spółka prowadzi działalność na terytorium państwa członkowskiego, na którym znajduje się jej statutowa siedziba, sama okoliczność, że jej decyzje ekonomiczne są lub mogą być kontrolowane przez spółkę nadrzędną, mającą siedzibę w innym państwie członkowskim, nie jest wystarczająca dla obalenia domniemania ustanowionego w rozporządzeniu”.

Powyższe orzeczenie ETS nie zastopowało tendencji do ogłaszania upadłości zagranicznych spółek przez sąd właściwy dla siedziby spółki-matki. Przywołana wyżej wykładnia COMI jest jedynym sposobem pozwalającym na ogłoszenie upadłości całego koncernu obejmującego także spółki poddane właściwości obcego państwa. Jednakże, dzięki konstrukcji postępowania wtórnego udaje się w sposób skuteczny „zablokować” uniwersalność głównego postępowania zagranicznego wszczętego przez zagraniczny sąd. W przypadku, gdy sąd angielski ogłasza upadłość polskiej spółki w związku z upadłością całego koncernu, otwarcie postępowania wtórnego w Polsce z powołaniem się na Art. 3 ust. 2 Rozporządzenia 1346/2000 powoduje, że postępowanie główne prowadzone w Anglii i skoordynowane z postępowaniami głównymi innych spółek koncernu staje się w dużej mierze bezprzedmiotowe. Najczęściej bowiem polska spółka nie dysponuje w Anglii żadnym majątkiem,

⁶ M.in. sprawa *Daisytek, Crisscross Telecommunications Group, Parksides Flexibes S.A, Ci4net.com Inc, Collins & Aikman Corporation Group, Parmalat Słowacja s.r.o.* i wielu innych sprawach rozstrzyganych przez sądy państw członkowskich (zob. T. Chilarski: „Upadłość transgraniczna w prawie Unii Europejskiej”, Warszawa 2008);

⁷ wyrok ETS z 2 maja 2006 roku w sprawie C-341/04 *Eurofood IFSC Ltd*, nr *Celex 62004J0341*;

który mógłby być przedmiotem postępowania w Anglii, a uprawnienia zagranicznego zarządcy ograniczone są uprawnieniami polskiego syndyka (art. 18 ust. 1 *in fine* Rozporządzenia).

Innymi słowy, próby wykorzystania łącznika jurysdykcyjnego COMI, jako punktu zaczepienia dla prowadzenia transgranicznego postępowania upadłościowego obejmującego polskie spółki, są często skazane na niepowodzenie.

W sytuacji zatem: (i) braku regulacji upadłości koncernu w prawie polskim oraz prawie wspólnotowym, (ii) wątpliwej wykładni COMI z wykorzystaniem teorii miejsca sprawowania kontroli nad spółką, (iii) pozbawienia przymiotu uniwersalności postępowania głównego oraz ograniczonej władzy zagranicznego zarządcy w przypadku wszczęcia wtórnego postępowania upadłościowego w Polsce, istnieje pilna potrzeba regulacji upadłości grup kapitałowych zarówno w prawie polskim jak i europejskim. Wprowadzenie zasad koordynacji postępowań upadłościowych toczących się wobec spółek działających w ramach jednego koncernu ułatwi sprawiedliwy podział funduszy masy pomiędzy wierzycieli wszystkich spółek oraz umożliwi zawarcie jednego kompleksowego układu z wierzycielami różnych spółek należących do grupy kapitałowej, które popadły w trudności finansowe.

Mając na uwadze powyższe argumenty postuluję rozważenie regulacji w prawie polskim i prawie wspólnotowym postępowań upadłościowych spółek funkcjonujących w ramach jednego koncernu. W moim przekonaniu, na gruncie wspólnotowym właściwym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie określonych metod koordynacji postępowań upadłościowych prowadzonych w stosunku do spółek działających w ramach jednej grupy kapitałowej. Każde z tych postępowań powinno mieć charakter samodzielny i autonomiczny (i poddany jurysdykcji właściwego sądu upadłościowego), ale należałoby wprowadzić określone mechanizmy koordynacji wzorowane na przepisach Rozporządzenia dotyczących koordynacji postępowań głównego i wtórnych, w tym np.:

- (i) zarządcy powinni mieć prawo zgłaszania wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego w stosunku do innych spółek z grupy (dotyczy to zarządcy zarówno w postępowaniu wobec spółki-matki jak i w postępowaniach wobec spółek-córek);
- (ii) zarządcy powinni mieć prawo uczestnictwa w innych postępowaniach upadłościowych toczących się w stosunku do spółek z tej samej grupy kapitałowej na prawach wierzyciela, w tym do udziału w zgromadzeniu wierzycieli oraz do zgłaszania wierzytelności w innych postępowaniach upadłościowych, o ile jest to korzystne dla wierzycieli z postępowania, w którym dany zarządca został powołany;
- (iii) zarządcy w równoległych postępowaniach powinni być zobowiązani do wzajemnej współpracy, wzajemnego udzielania sobie informacji, w tym w szczególności informacji mogących mieć znaczenie dla innego postępowania;
- (iv) zarządca w postępowaniu toczącym się wobec spółki-matki powinien mieć prawo przedstawienia propozycji dotyczących likwidacji lub zawarcia układu obejmującego swoim zasięgiem spółki z grupy kapitałowej.



C-LAW.ORG



Na gruncie prawa polskiego należałoby rozważyć możliwość łącznego prowadzenia postępowań spółek działających w ramach jednego koncernu przez jeden sąd upadłościowy (np. sąd właściwy dla siedziby spółki-matki) pod nadzorem jednego sędziego-komisarza oraz wprowadzenie ułatwień dla powołania tej samej osoby na syndyka kilku lub nawet kilkunastu upadłych spółek działających w ramach grupy kapitałowej.